



poniedziałek, 19.12.2022

Czy jestem gotowy? Czy będę gotowy?

Kiedyś to okres pokutny, dzisiaj raczej radosny i pobożny. Modlitwa, post i jałmużna to najważniejsze dobre uczynki, które powinniśmy czynić. Słowa Pana: "uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przyszedł na was znienacka, jak potrzask" (Łk 21, 34) - mówią o tym, abyśmy byli gotowi na przyjście Zbawiciela. Dziękujemy Bogu za to, że mamy tę szansę jeszcze tu na ziemi "naprawiać" to, co złe. Abyśmy uczynkami miłosierdzia względem ciała i duszy mogli być w pełni gotowi na narodziny Chrystusa - Boże Narodzenie.

W pierwszym okresie adwentu przygotować się mamy na paruzję, czyli ostateczne przyjście Chrystusa u końcu czasów. Szczęśliwi byli oczy tych, którzy widzieli, jak rodzi się i żyje Chrystus przed wiekami. Wielu chciałoby to widzieć i żyć pośród Niego, ale czasu nie cofniemy - to już było. Wielu chciałoby słyszeć głos Chrystusa, ale nie słyszeli. Czekamy więc na koniec czasów, aby móc oglądać i słyszeć, a przede wszystkim z Nim przebywać na końcu czasów. W tym okresie dajmy wyraz największego zaufania Bogu i pokory nas samych, aby narodzenie Chrystusa było naszym narodzeniem i nadzieją spotkania się z Nim.

W drugim okresie adwentu już w sposób bezpośredni przygotowujemy się na narodziny Jezusa. Od 16 grudnia do 24 grudnia każdy dzień posiada swoją własną antyfonę. Módlmy się, aby słowa zawarte w wersetach Pisma Świętego wyryły znaczący ślad na zawsze, nie tylko na ten okres. Czyż rodzice nie cieszą się w oczekiwaniu na potomstwo? Również i my cieszymy się na wieść o Nowym Życiu, jakim jest Jezus Chrystus.

Narodzenie Jezusa Chrystusa i przybranie cielesnej postaci to wielki dowód na to, że Bóg utożsamia się z człowiekiem i podnosi jego naturę ludzką i godność. Musimy uświadomić sobie wielką Miłość Boga do człowieka. "Bądźcie gotowi" (Łk 12, 40). Z zapalonym płomieniem świecy niech nie gaśnie płomień naszej miłości. Tak, jak przygotowujemy się na Boże Narodzenie teraz w adwencie, tak też będziemy mogli prawdziwie być gotowi na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa na końcu czasów. Nie wszystko się kończy tu na ziemi. Wiara i nadzieja przeminą, ale Miłość nie przeminie, bo jest wieczna. Dążmy z Nią, przez Nią i dla Niej... ku wiecznej chwale.

RRz